

# Blokada kart żywnościowych

**Kategorie:** Zjawiska

Blokadą kart żywnościowych była sposobem wyegzekwowania wezwań administracji getta. Najczęściej zabieg ten stosowano przy akcjach deportacyjnych. Blokadą kart żywnościowych starano się wymusić zgłoszenie się 1600 robotników do wyjazdu do pracy, których zażądano 7 lutego 1944 r. Powołano specjalną komisję z zadaniem wyznaczenie silnych fizycznie osób. Informacja przymusowym wyjeździe spotkała się z lękiem mieszkańców getta, po doświadczeniach deportacji z 1942 r. Wzywani przed Komisję młodzi ludzie nie zgłaszali się do Centralnego Więzienia, skąd wyjeżdżać w grupach. Wiele unikało nawet stawienia się przed Komisją. Sposobem rozwiązania problemu miało być zatrzymywanie w rewirach członków rodzin jako zakładników. Dodatkowym sposobem przymuszenia do wyjazdu stało się blokowanie kart żywnościowych dla całej rodziny.

Sytuacja w wielu rodzinach stała się dramatyczna. Pojawiły się akcje samopomocowe, zwłaszcza wśród młodych ludzi, którzy wspierali ukrywających jedzeniem. Przy tak niewielkich przydziałach żywności nie było możliwe dzielenie się jedzeniem przez długi okres. Chcąc przyspieszyć zgromadzenie odpowiedniej liczby osób Służba Porządkowa dostała rozkaz wyłapywania zarówno mężczyzn jak i kobiet. Stopniowo zgłaszały się też osoby ukrywające się, nie chcąc narażać rodziny na głód. Pierwsza grupa 750 wyjechała 3 marca 1944 r. W tym samym momencie okazało się, że żądanie niemieckie wzrosło do 1710 osób. Chcąc doprowadzić do opuszczenia kryjówek zaostrozono kary, o czym poinformowano w Obwieszczeniu nr 414. Ostrzeżono, że odblokowanie kart żywnościowych po zakończeniu wysyłki robotników, nastąpi tylko wówczas, gdy do Centralnego Więzienia zgłoszą się unikający deportacji wraz z członkami rodzin i pozostaną tam do momentu przyznania się, gdzie się ukrywały i kto im pomagał.

Transport pozostałych robotników został wysłany z getta 10 marca. Blokadę kart żywnościowych zniesiono 17 marca, przy czym

przepadały racje z okresu ukrywania.

Osoby te zostały skierowane do pracy w fabryce amunicji Hasag (vide).

W Kronice poświęcono blokowaniu kart i ukrywaniu się rubrykę „Małe zwierciadło getta” (vide)

„Ukrywający się. Wytrzymałość ukrywających się kandydatów na wyjazd do prac poza getto jest tak samo wielka jak ich strach przed wysłaniem z getta. Wskutek zablokowania kart żywnościowych nie odbierają żadnej żywności, tak samo zresztą jak ich rodziny. Co jedzą ci ludzie, którzy przebywają w swoich kryjówkach już prawie od 14 dni. Ludzie mający jakieś układy dostają przez łączników jeszcze zupy i inną żywność. Ludzie niemający takich możliwości próbują przetrwać te dni przy pomocy erzacu kawowego.

I tak w pewnej kryjówce znaleziono człowieka, który przez wiele dni żywił się wyłącznie tym kawowym ercaczem i oczywiście był już na półzagłodzony. Inny człowiek, nieomal zamarnięty na śmierć, ukrywał się w kotle w nieczynnej kuchni. Wielu innych zmienia swe kryjówki w nocy, zależnie od godzin zmiany wart w poszczególnych rewirach. Ponieważ całe getto jest powiązane siecią otwartych podwórek i przejść podobnych do labiryntu, osobom ukrywającym oczywiście dość łatwo udaje się ujść obławie. Jednak rodziny na dłuższą metę nie są w stanie przetrwać i dlatego codziennie w Centralnym Więzieniu zgłaszają się ludzie wychudzeni i u kresu wytrzymałości nerwowej. Głódowa blokada w mieście głodu. To więcej niż najwyższy stopień głodu.” [1](#)

Blokada kart żywnościowych jako metoda zmuszenia do zgłoszenia się do transportu była również stosowana w czerwcu 1944 r., kiedy rozpoczęła się likwidacja getta.

Ewa Wiatr

## **Przypisy**

1. Kronika, t. 4, s. 138-139, 21.02.1944.

## Źródła

Kronika, t. 4, s. 170-171, 4.02.1944, s. 138-139, 21.02.1944; s. 188, 10.03.1944, s. 203, 17.03.1944, s. 375, 20.06.1944.

## Tagi

administracja żydowska | deportacje | życie codzienne

**Data aktualizacji: 29-01-2026**

**Data dodania: 07-08-2025**